

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Od poniedziałku
zamrze ruch
w Łodzi.

ROK VI

ŁÓDŹ, SOBÓTA, 13 PAŹDZIERNIKA 1928 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

NR. 28

W przededniu strejku powszechnego.

We wszystkich związkach wra praca nad przygotowaniem do akcji strejkowej.

Gazety będą wychodziły bez przerwy. — Telefony jedynie dla straży ogniowej i urzędów.

Piekarze i rzeźnicy również przyłączą się do strejku.

Przygotowania do strejku powszechnego.

Dzisiejsza „Republika” przyniosła już wiadomość o ustaleniu terminu strejku powszechnego na poniedziałek. Uchwale powyższą przyjęła okręgowa komisja klasowych związków zawodowych, jak również „Praca”. Późnym wieczorem odbyło się wczoraj zebranie związku chładeckiego, który również stanął na tym samym stanowisku i postanowił już w dniu dzisiejszym wszcząć przygotowania do strejku powszechnego.

Dzisiaj we wszystkich fabrykach i instytucjach użyteczności publicznej, w czasie dokonywania wypłat odbędzie się wieczerza, na których delegaci związkowi przedstawia robotnikom wczorajsze uchwały strajkowe.

Szeroką akcją rozpoczął również związek pracowników instytucji użyteczności publicznej, który już w nocy odbył nadzwyczajne posiedzenie zarządu i ustalił plan przeprowadzenia strejku.

Dzisiaj o godzinie 3-ej po południu w związku tym odbędzie się zebranie robotników sezonowych, a o godzinie 5-ej ogólne zebranie pracowników miejskich, gazowni, rzeźni, teatrów, telefonów i t. p. Należy zaznaczyć, iż strejk prawdopodobnie nie obejmie pracowników elektrowni, którzy nie należą do żadnych związków.

Pracownicy biurowi i dozorczy.

Pracownicy biurowi również zamierzają przyłączyć się do strejku powszechnego. Dzisiaj w lokalu O. K. Z. Z. odbędzie się ogólne zebranie biurowców, które wyłoni komitet strejkowy oraz rozważy sprawę wycofania pracowników biurowych ze wszystkich przedsiębiorstw prywatnych.

Jutro o godzinie 2-ej po południu w lokalu O. K. Z. Z. odbędzie się zebranie działów demowców, którzy od poniedziałku również zamierzają całkowicie porzucić pracę. Dozorcy nie będą w nocy otwierać bram, ani nie będą spełniać żadnych innych obowiązków.

Gazety widać.

Związek kelnerów i spóżywców odbędzie zebranie w sprawie akcji strejkowej dzisiaj w nocy o godzinie 2-ej po zamknięciu restauracji i zakładów spożywczych. Jak nas informują, kelnerzy w myśl uchwały zarządu swego związku, do strejku przyłączą się, lecz tylko częściowo.

Związek drukarzy proklamował porzucenie strejku powszechnego całkowicie, za zgodą O. K. Z. Z. jednak, biorąc pod uwagę, iż wydanie pisma codziennych nie może być przerwane ze względu na ko-

Gdzie nie będzie strejku?

Zwróciliśmy się do przedstawicieli poszczególnych związków pracowników instytucji użyteczności publicznej po informacje w sprawie przygotowań strejkowych.

P. Smołarkowa, przewodnicząca związku telefonistów oświadczyła nam, że dzisiaj o godzinie 12-ej na stacji odbędzie się ogólne zebranie telefonistów, które zdecyduje o przyłączeniu się do strejku. Zaznaczyć należy, iż w razie strejku powszechnego, będą czynne telefony urzędów państwowych, komunalnych, wojskowych i straży ogniowej.

Dzisiaj w nocy odbędzie się w remizie przy ulicy Tramwajowej ogólne zebranie tramwajarzy poświęcone również sprawie strejku powszechnego. Co się tyczy pracowników miejskich to jak nam os-

wiadczył przewodniczący związku pracowników miejskich p. Wojdan, narazie jeszcze nie jest przewidziany strejk tych pracowników a to z tego względu, iż magistrat, stoi po stronie strejkujących włóknarzy, którym wydaje bezpłatne obiedy i stara się im zapewnić pomoc finansową.

O ileby jednak zapadły uchwały o solidarnym wystąpieniu strejkowym pracowników miejskich, z akcji tej byłaby wyłączone jedynie obsługa szpitalna oraz pracownicy niektórych działów opieki społecznej.

Do strejku powszechnego, mają się również przyłączyć pracownicy administracji kasy chorych. Należy zaznaczyć, iż wszystkie leczone kasowe, oraz pogotowia będą czynne bez przerwy.

Czy będzie chleb?

Jak się dowiadujemy, związek transportowców obejmujący piekarzy, furmanów i robotników ekspedycyjnych mimo uchwały zarządu ze względów technicznych nie będzie mógł rozpocząć strejku od poniedziałku, lecz dopiero od wtorku. W poniedziałek odbędzie się w tym związku decydujące zebranie. W razie rozpoczęcia strejku, od wtorku wstrzymana będzie ekspedycja towarów z Łodzi.

Pracownicy plekarscy prawdopodobnie również do strejku się przyłączą.

niechęć informowania o przebiegu strejku opinii publicznej, postanowił zwolnić drukarzy od obowiązku przyłączenia się do akcji. Bezrobocie obejmie tylko drukarnie zarobkowe.

Nie będzie mięsa.

Strejk powszechny ma objąć również rzeźnię miejską i bałucką, wskutek czego Łódź od poniedziałku będzie pozbawiona mięsa. Dzisiaj w godzinach popołudniowych pracownicy rzeźni odbędzie ogólne zebranie, które będzie poświęcone technicznym przygotowaniom do strejku. W nocy odbędzie się również zebranie pracowników teatrów w sprawie strejku poniedziałkowego.

Sytuacja w Łodzi.

W przemyśle włókienniczym w dalszym ciągu sytuacja jest bez zmiany. Przed południem członkowie komisji strajkowych zdołali wycofać z fabryk resztę obsługi, oraz udali się ponownie do Widzewa, by skomunikować się i po wiadomości robotników „Niciarni”, którzy dotąd w dalszym ciągu pracowali, o powszechną akcję.

Decyzja w tej sprawie zapadnie dzisiaj po południu.

Szoferzy już uchwalili przyłączyć się do akcji. Oczywiście strejkować będą tylko szoferzy zatrudnieni na cudzych samochodach, te więc taksówki, które prowadzone są przez właścicieli, będą nadal w mieście kursowały.

Robotnicy budowlani, jak murarze, malarze itd. uchwalili przyłączyć się do strejku w poniedziałek, porzucając pracę na wszystkich budowlach.

Uzyskali oni zapewnienie od tych robotników, iż w razie gdy od poniedziałku rano strejk powszechny obejmie cały łódzki okręg przemysłowy, robotnicy „Niciarni” bezwzględnie również porzucą pracę.

Poza tem wszystkie bez wyjątku zakłady przemysłowe są w Łodzi nieczynne.

Wiece i masówki.

Na jutro związki zawodowe włóknarzy zwołują szereg wieców informacyjnych, na których powiadomią ogólnie włóknarzy o proklamowaniu strejku powszechnego. Związek „Praca” zwołuje wiec do swego lokalu, przy ul. Głównej nr. 31, związki chrześcijańskie — do „Dому ludowego”, związek klasowy — do lokalu O. K. Z. Z.

Dzisiaj przed południem okręgowa komisja związków zawodowych wydała do robotników i pracowników odezwę podpisaną przez zarządy 22 związków zawodowych. W odezwie tej nawołuje ona ogólnie robotniczy i pracowniczy do podjęcia od poniedziałku rano solidarnej akcji.

Niezależnie od powyższego komisja strejkowa O. K. Z. Z. urządza dzisiaj po południu szereg masówek informacyjnych i propagandowych.

Bez gazu świetlnego.

Jak się „Express” dowiaduje, związek instytucji użyteczności publicznej, proklamując strejk, w pierwszym rzędzie postanowił unieruchomić gazownię miejską.

Z wyjątkiem obsługi pomocniczej, której pozostawienie na stanowiskach jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo ze względu na nienarażanie instytucji na poważne straty, od poniedziałku rano wycofana zostanie z gazowni cała obsługa techniczna, a tem samem przerwany będzie dopływ do mieszkań gazu świetlnego.

Na prowincji.

Na prowincji również sytuacja się nie zmieniła.

W Częstochowie nadal trwa strejk częściowy. W fabryce „Częstochowianka” strejkują wszyscy robotnicy, natomiast warsztaty mechaniczne i oddział lotowy czynne są normalnie. W fabryce Peltzera strejkują około 70 proc. robotników. Fabryka Motte czynna jest całkowicie.

W innych miastach okręgu łódzkiego fabryki całkowicie unieruchomione.

Inspektor pracy spodziewa się instrukcji.

Jak się „Express” dowiaduje dzisiaj okręgowy inspektor pracy inż. Wołkiewicz telefonicznie powiadomił ministerstwo pracy o sytuacji w Łodzi i o proklamowaniu przez organ zarządcy zawodowe strejku powszechnego.

Instrukcji żadnych dotąd w tej sprawie inspektor pracy jeszcze nie otrzymał.

Możliwe jest jednak, jak nas informuje inż. insp. Wołkiewicz, instrukcje jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia nadejść.

Posłowie komunistyczni przybyli do Łodzi.

Jak się „Express” dowiaduje wczoraj wieczorem przybyli do Łodzi posłowie komunistyczni Warski i Sypuła. Przyjazd ich związany jest z proklamowaniem strejku powszechnego. Dowiadujemy się, iż wespół z posłami Rosiakiem i Bittnerem zamierzają oni jutro przed południem zorganizować kilka wieców robotniczych.

Szał wyborczy gubernatora Smitha.

Wagon propagandowy wiezie z sobą 47 dziennikarzy i sztab sekretarzy.

Jazda na podbój 30 miast.

Chociaż St. Zjednoczone leżą na nowej półkuli, jednak w zakresie propagandy wyborczej mogą być wzorem dla starej Europy. Jak taka propaganda wygląda, możemy zorientować się z tego, co robi demokratyczny kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych, gubernator Nowego Yorku, Smith.

Celem odbycia podróży agitacyjnej po stanach zachodnich kazał on zostawić po sobie stanowiący prawdziwy arsenał propagandy, o jakim w Europie nie mamy nawet wyobrażenia.

Razem ze Smithem jeździło 47 dziennikarzy, reporterów i fotografów, mających do swego użytku trzy wagony sypialne. Dotąd bywało w zwyczaju, że kandydaci na prezydentów dopuszczali prasę do pociągów propagandowych, lecz robiono to znacznie powściągliwiej i tak np. sekretarz stanu, Hughes, który przed ośmiu laty upoważnił siedmiu dziennikarzy do jeżdżenia w swym pociągu, wywołał niemal skandal w całym państwie.

Al. Smith nie sobie z tego nie robił, owszem, kazał on nawet jeden z wagonów przekształcić na prawdziwą redakcję, gdzie stoją trzydzieści cztery maszyny do pisania, a umywalnia dla pan, narażenie niepotrzebna, została przerobiona na ciemnię do wywoływania klisz. Urządzo no tam również telegraf, gdzie depesze są przyjmowane i podawane dalej; telegraf ten ma na usługi czterech posłańców, biegnących po całym pociągu.

Chcąc się upewnić, że dziennikarze nie tracą czasu darmo, podziwiając tedy nie piękne widoki lub pijąc czy jedząc różne smakołyki w wagonie restauracyjnym, stojącym do ich użytku całą dobę, Smith zbiera ich co rano w swym wielkim salonie około stołu, przy którym stoi czterdzieści foteli. Dziennikarze muszą mu zdać relację z tego, co zrobili po przedniego dnia.

Aby zaś nikomu się nie nudziło i wszyscy byli w dobrym humorze, w pociągu stoją aparaty radiowe, dzięki którym słuchać można wszystkich koncertów.

Nie polegając wyłącznie na przedstawicielach agencji czy największych dzienników, gubernator Smith kazał nadrukować pięćdziesiąt różnych adresów na kopertach; są one zgóry oblepione odpowiednią ilością znaczków pocztowych i zaadresowane do pięćdziesięciu drobniejszych dzienników, których przedstawicieli niema w pociągu. Gdy tylko Smith skończy przemówienie wyborcze, sekretarze jego natychmiast przygotowują

ją kopie, wkładają do kopert i wrzucają do skrzynek pocztowych na najbliższej stacji.

W swej podróży propagandowej Smith ma zwiedzić przeszło trzydzieści miast. Na wszystkich tych długich postojach jego biuro rozdała broszury, podające program partii demokratycznej, chwalcące jej kandydata na prezydenta

Broszur tych, leżących w wagonach bagażowych, było przy rozpoczęciu podróży, tylko... cztery tony.

Za wszystko oczywiście płaci albo kandydat, albo partja demokraty zna.

Tak to wygląda propaganda wyborcza w Ameryce.

Echa procesu płockiego.



SĘDZIA MOMENTOWICZ, przewodniczący komitetu sędziowskiego.

O czerem łódź mówi?

6 i pół tysiąca dolarów, jako odstępną za lokal handlowy, to chyba rekord — nie tylko łódzki, ale i światowy. Sumę tę otrzymała pewna firma łódzka za odstąpienie swego lokalu, znajdującego się w Śródmieściu. Mimochodem warto zaznaczyć, że za sumę znacznie mniejszą od powyższej można zagranicą kupić wspaniałą willę z ogrodem.

Amerikanizacja życia łódzkiego. Inaczej chyba tego nazwać nie można. Oto jakich pomysłów przedsiębiorca ma zamierzać ustawić na ulicach, w ogrodach i lokalach publicznych — automaty z lustrami, które po wrzuceniu drobnej monety, „sprzedawają” puderniczkę z pudrem i puszkami, oraz pomadkę do warg. Czego się dla naszych pań nie wymyśla!

Sprawa „Teatralnej” została wreszcie rozstrzygnięta ku zadowoleniu tych łódzian, którzy chcą wesoło spędzić kar

nawał. Lokal ten został zakupiony przez firmę „Habebusch i Schiele”, która przy stała już do remontowych robot. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie tego lokalu

Łódź posiada specjalną kategorię młodzieńców, których głównym celem życiowym jest zrobienie dobrej „partji”, to zn. zdobycia sobie posadźonej żony. Są to przeważnie ludzie o wielkim rozmachu, szeregim goście, ale o nieproporcjonalnie mniejszych zarobkach. Rzecz zrozumiała, że bogaty papa nie zechce wydać córki za jakiegoś tam skromnego jegomości, choćby ten miał nawet tytuł doktora czy inżyniera (wysoko cenione „towary” na rynku matrymonijalnym) Cóż więc robią ci sprytni łowcy posagów? Wpadli na pomysł: kupują na raty... auta, by zaimponować swoim przyszłym małżonkom, a szczególnie: przyszłym teściom. Ostatnio zaopatrzili się w takie propagandowe samochody dwaj młodzieńcy: p. dr. R. i p. B.

Naga kobieta spowodowała awantury w sądzie.

W czasie rozprawy w sądzie okręgowym w Berlinie rozegrała się scena, w której przyszło do hałaśliwych awantur. Kobieta oskarżona o oszustwo, chciała symulować obłąd i zaczęła się w sali sądowej rozbiierać. Kiedy już stanęła przed trybunałem w kostiumie Ewy przed wygnaniem z raju — przewodniczący kazał opróżnić salę.

Gdy rozprawa znowu się rozpoczęła do sali stosunkowo niewielkiej, usiłowano dostać się mnóstwo osób, zainteresowanych dramatycznym incydentem. Jakiś pijany mężczyzna chwycił za gardło policjanta, który go nie chciał wpuścić do sali.

Wywiązała się bójka, w ciągu której policja użyła pałek gumowych. Symulantkę skazano za oszustwo na rok więzienia.

Zwyrodnialcy erotyczni chirurgicznie unieszkodliwiani.

Duński minister sprawiedliwości przedłożył parlamentowi w Kopenhadze projekt ustawy, mającej zabezpieczyć społeczeństwo przed przestępstwami, popełnianymi na skutek nienormalnych popędów erotycznych.

Osobnik, u którego nasuwa się możliwość zbrodniczych czynów na tle zwyrodnienia, ma być unieszkodliwiony przy pomocy zabiegu chirurgicznego.

Maksymy amerykańskie.

Oddychaj, jedz, poruszaj się, śpij nof praktyczną odzież i bądź szczęśliwy. Nie pij nic, nie pracuj za wiele, nie mów za wiele, nie wydawaj zbyt wiele pieniędzy i nie usiłuj być zanadto szczęśliwym. Unikaj pońcenienia i zdenerwowania. Zadbaj o wypoczynek dla ducha i wystrzegaj się nadwyszysko za wiele myśleć, gdyż zwyczaj myślenia jest bardzo szkodliwy, prowadzi on do powikłań, które burzą spokojny i przyrodzony tryb życia.

Był czas, kiedy zwykłe życie można było pogodzić z myśleniem, lecz dziś, z chwilą wynalezienia drapaczów nieba, samochodów i innych nowoczesnych urządzeń jest rzeczą konieczną znaleźć inny styl życia. To też hasłem obecnym jest: szybko żyć, wolno myśleć. A pomyśleć chciał prowadzić naprawdę życie proste i naturalne, musiałby żyć dla samego siebie i nie wolno byłoby ci myśleć wogóle.

Widmo w czarnych okularach

Zjadł kołację i poprosił o klucze do kasy ogniotrwałej. Niezwykły „seans” kryminalny hipnotyzera.

W ostatnich czasach zmarła w Paryżu bohaterka dramatu, który w swoim czasie odbił się głośnie echem w całej Francji. Była nią pani Diebel, właścicielka kolosalnego majątku i kilku zamków, której męża znaleźiono dnia pewnego zastrzelonego w zamkowym parku.

Dochodzenie sądowe ustaliło wówczas, że p. Diebel zmarł od kuli mordercy, podczas gdy żona jego utrzymywała, że popełnił samobójstwo. Pani Diebel została aresztowana pod ciężkim zarzutem meżobójstwa i śledztwo, prowadzone w tej tajemniczej sprawie, zdołało zebrać sporo obciążających ją dowodów. Mimo to jednak przeprowadzony proces przyniósł jej w ostatecznym rezultacie zupełnie ulewienie i p. Diebel wypuszczono na wolność.

W tej chwili poczęła ona prowadzić w jednym z swych zamków zupełnie odosobnione życie i była bezustannie prześladowana przez zmarłego małżonka, krążącego jako widmo po komnatach zamczyska.

Dnia pewnego, gdy p. Diebel zasiadła samotna do kolacji, nagle drzwi się otworzyły i stanął w nich jakiś nieznamy w czarnych okularach. Prerażona kobieta zauważyła, że gość ten był łudząco podobny do jej zmarłego męża: ta sama postawa, to samo ubranie i identyczne ruchy. Nieznajomy, nie zważając na przerażenie gospodyni, zasiadł do stołu w fotelu, w którym zwykły był siedzieć zmarły właściciel zamku i głodny widocznie zabrał się do jedzenia.

Duch ten nie tylko miał dobry apetyt ale najwrodzniej musiało go docieczyć nie mniej silne pragnienie, gdyż po wypiciu

znajdującego się na stole wina, rozkazał p. Diebel grobowym głosem, aby mu wyjęła z kredensu jeszcze jedną butelkę wina i to z określonego ściśle gatunku, jakie najchętniej pijał zmarły jej mąż.

Wobec tego szczegółu rozczynały się wszelkie wątpliwości i p. Diebel uwierzywszy niezłomnie, że siedzi naprzeciw niej duci zamordowanego męża, zemdląca ze wzruszenia.

Wówczas duch sięgnął jej z palców kosztowne brylantowe pierścienie, a gdy po chwili omdlała wrócił do przytomności, zażądał klucza do ogniotrwałej kasy, a otrzymawszy go, opróżnił ją z znajdującej się tam gotówki i biżuterji, i zniknął szybko i cicho jak na ducha przystało.

Upłynęło dużo czasu, zanim wystraszona śmiertelnie kobieta zdołała o tyle przyjąć do siebie, aby móc zawołać na służbę, która pod as całego tego zajścia znajdowała się w innym skrzydle pałacowym.

Powiadomiona żandarmerja w krótkim czasie zdołała zdemaskować owego tajemniczego gościa z zaświatów, którym, jak się okazało był pałacowy ogrodnik wydalony ze służby i znający doskonale wszystkie tajemnice zamkowe.

Pani Diebel na skutek tych strasznych przeżyć wrażeń zachorowała, a wezwani lekarze stwierdzili, że złoćczyńca podzielał na nią w ów praniej wieczór hipnotyzmem. Od tej chwili młoderka nie mogła już powrócić do zdrowia i wkrótce powędrowała wślad za swym w tajemniczych okolicznościach zmarłym mężem.

TAJEMNICA
STAREGO RODU
to najnowszy FILM P. LSKI
wytwórni „SFINKS”.

Kawa jest znana od XVII wieku.

Kawa dostała się do Europy dość późno głównie za pośrednictwem żeglarzy, którzy odbywali podróże na wschód. We Francji np. zaczęto spożywać kawę dopiero w połowie siedemnastego wieku. Dopiero w r. 1655 ówczesny podróżnik Thevenot wprowadził ją do Paryża, wróciwszy z Levantu.

Największe zasługi w zakresie wprowadzenia kawy do Francji miał jednak Soliman-aga, ambasador sultana Mahometa IV, który w r. 1669 przybył na dwór króla Ludwika XIV. Od jego przyjazdu kawa stała się napojem modnym we Francji.

Spożycie jej nie robiło mimo to wielkich postępów: to też wiele osób myślało, że gdy pierwszy zapal przejdzie, kawa wogóle zostanie zaniechana. Dopiero gdy lekarze orzekli, że napój ten szkodliwy jest dla zdrowia, każdy uważał za konieczne spróbować go przynajmniej i wskutek tego kawa stała się jednym z najbardziej rozpowszechnionych napojów.



— Ja wcale nie wierzę temu, co lekarze opowiadają! Twierdził, bowiem on, że żona moja zmarła na sklerozę, a tymczasem ona zmarła wskutek przejechań przez autobus!



— Przeszło godzinę czasu potrzebował fryzjer, by zondulować moje włosy.
— A czy nie mogłaś wyjść, gdy on zondulował?

Miłość nie zna przeszkód.

Zakochany młodzieniec wybił szybę i wtarł się do mieszkania.

Lódź, 13 października.

18-letnia Helena Krakowska, zamieszkała przy ulicy Górnej, ma narzeczonego młodszego, przystojnego chłopca. Młoda para spotyka się z sobą dość często, a miłości ich dotychczas nie zamąciły żadne niesnaski. Ktoż jednak nie zna kaprysów niewieścich? Gdy wczoraj wieczorem on zapukał do parterowego mieszkania państwa Krakowskich, Helena oświadczyła mu, że dziś go nie przyjmie. Zasmucony młodzieniec, pragnąc ujrzeć za wszelką cenę ukochaną,

nie zrezygnował z zamiaru złożenia wizyty.

Po chwili rozległ się brzęk tłuczonego szkła. Franczyński wybił szybę i wskoczył przez okno do mieszkania Krakowskich. Prerażona dziewczyna wyważyła się z jego ramion, gdyż w tej chwili powrócił właśnie do domu jej ojciec.

— Placę za szybę — wrzasnął stary Krakowski.

— Teraz nie mam pieniędzy — odpowiedział młodzieniec.

Wywiązała się zażądła kłótnia. W rezultacie Krakowski sprawił taką raźnię młodzieńcowi, że musiano doń wezwać pomoc lekarską.

Dlaczego?

Dlaczego nie ustawia się w Łodzi na ulicach koszy do śmieci, choć jest to wypadek minimalny? Czy niema w magistracie nikogo, komu by zależało na czystości ulic łódzkich?

Dlaczego w niektórych kawiarniach, aptekach i t. p. lokalach, posiadających telefony 3-ej kategorii pobierane są za rozmowę telefoniczną 20 groszy, choć opłata taka została ustalona na 15 gr.

Dlaczego telefonistki — przy połączeniu ze stacją odpowiadają: „Proszę” lub „Halo”, choć zobowiązane są powiedzieć swój numer służbowy? Utrudnia to ewentualną kontrolę ze strony abonenta.

Poradnik astrologiczny

DZIŚ, W SOBOTE, 13 PAŹDZIERNIKA.

Mimo fatalnej 13-stki, dzień dzisiejszy upłyne pod znakiem powodzenia i dobrego nastroju. Osoby, urodzone w styczniu, marcu, lipcu, we wrześniu i listopadzie, odczuwać będą dzisiaj potrzebę czynienia bliźnim przysług. Chętnie udziela każdemu pożyczki, choć pieniędzy tych nigdy z powrotem nie dostaną. Dlatego też osoby wyżej wymienione nie winny się podawać chwilom nastroju i kierować się dzisiaj nie uczuciami, ale rozumem. Kobiety, urodzone w marcu i kwietniu zawrą dzisiaj miłe długotrwałe znajomości które odegrać mogą w ich życiu poważną rolę. Listy, jakie dziś otrzymają zawierają treść dobrą, telefony — niepomyślne. Dzieci dzisiaj urodzone — będą posłady w przyszłości zamiłowane do literatury i muzyki, czemu się również zawodowo poświęca. Będzie to cechowała niechęć do domowego życia i zamiłowanie do życia cygańskiego.

Osoby, urodzone w lutym, maju i pierwszej połowie sierpnia powinny się dzisiaj wstrzymać od robienia transakcji handlowych, które w żadnym wypadku, nie mogą im przynieść korzyści.

Dr. B. W.
(Warszawa)

Defraudacja.

Wczoraj doniesiono policji o defraudacji popełnionej przez Romana Kazika, zatrudnionego w firmie „Katabe” przy budowie osiedla na terenie Polosia Konstantynowskiego. Kazikowi powierzono robotnicę tej firmy 500 złotych na założenie wspólnej kuchni. Pieniądze te przywłaszczył sobie i zbiegł z Łodzi. Wszczęto za nim poszukiwania.

Przystojna niewiasta

placiła za wszystko fałszywymi banknotami.

Lódź, 13 października.

Mendel Farmer, właściciel sklepu galanterijnego, przy obliczaniu dziennego targu stwierdził, iż posiada kilkanaście podrobionych banknotów pięciozłotowych.

Farmer przypomniał sobie, że w ciągu dnia kilkakrotnie przychodziła do niego jakaś młoda niewiasta, która płaciła za zakupiony towar pięciozłotówkami.

Nazajutrz nieznaną znowu przyszła do sklepu. Tym razem kupiła pończochy, płacąc znowu pięciozłotówką. F. przyjrzał się banknotowi i stwierdził, że był fałszywy. Przytrzymał więc kupującą i

przypomniał jej, że poprzedniego dnia była u niego kilkanaście razy. Niewiasta, widząc, że została zde maskowana, zaczęła go błagać, by nie wzywał policji i obiecała, że mu wymieni wszystkie fałszywe banknoty.

Kupca niewzruszyły jej prośby. Przybyły posterunkowy odprowadził kupującą do komisarjatu, gdzie się okazało, że była to 25-letnia Faiga Kronbuchówna.

Odwiedzała ona wszystkie sklepy łódzkie, kupowała manufaktury i bieżące płacąc podrobionymi pieniędzmi.

Osadzono ją w areszcie. Sąd skazał ją na 4 lata więzienia.

12-letni alkoholik i przestępca.

Okradł ciotkę i uciekł z Łodzi.

Lódź, 13 października.

P. Józefa Kordys (Keniga 11) otrzymała list od swej siostry, zamieszkałej we wsi Mogilno pod Łodzią, która skarżyła się, że nie może sobie dać rady ze swym dwunastoletnim synalkiem.

— Mój chłopiec jest kradźliwy, zepęty i urządza takie awantury, że wprost obawiam się już go trzymać w domu — pisała siostra.

P. Kordysowa po pewnym namyśle zdecydowała się zaopiekować siostrzeńcem, który też przed kilku dniami przyjechał do Łodzi. 12-letni Broniek był rzeczywiście nieznośny. Już od przyjazdu zaczął maltretować p. Kordysową, która w żaden sposób nie mogła znieść chłopca do posłuszeństwa.

— Mnie się tu nie podoba — mówił

malec. Ja się lubię bawić, a tu jest smutno.

— Z kim chcesz się bawić?

— Lubię się bawić tak, jak dorośli. Wódka musi być.

Kordysowa zatrzęsała się cała.

— Ty lubisz jeden, kto cię nauczył pić?

— Koledzy.

Młoda kobieta z całym zapałem przystąpiła do edukacji siostrzeńca. Niestety nie udało jej się dopiąć celu. Wczoraj chłopiec skradł jej złoty zegarek i 30 złotych, po czym zbiegł z Łodzi.

P. Kordysowa, nie mogąc go odzyskać zwróciła się do policji, której również nie udało się schwycić młodocianego przestępcy.

Niewinnie posądzony

o upicie i zniewolenie 7-letniej dziewczynki.

Lódź, 9 października.

Potworne oskarżenie wpłynęło do jednego z komisariatów policji.

Marjanna K., zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 255, zameldowała, iż lokator tej kamienicy Marjan Podczaski zwał do swego mieszkania jej siedmioletnią córeczkę i zniewolił ją.

— Moja córeczka bawiła się na podwórzu — mówiła matka — Podczaski zaprowadził ją do siebie, obiecując, że jej da zabawki. W mieszkaniu upił ją wódką i piwem. Gdy dziewczynkę wprowadzono do mnie była zupełnie nieprzytomna. Dopiero nazajutrz dowiedziałam się od niej o wszystkim.

Podczaskiego aresztowano. Twierdził on wprawdzie kategorycznie, że został niewinnie posądzony o tak potworną zbrodnię, lecz wszystkie poszukiwania miały przeciwko niemu.

Oskarżonemu p. K. nie dała wiary żona oskarżonego, która starała się wszelkimi drogami wykazać alibi męża.

Wczoraj wreszcie odbyła się sprawa sądowa, która wywołała wielkie zainteresowanie. Sąd okręgowy rozważał ją ze względów zrozumiałych przy drzwiach zamkniętych.

Podczaski został uniewinniony. Jego żona, oczekując na kurytarzu sądu wyroku, dowiedziawszy się o niewinności, ze wzruszenia zemdląca. Wezwano do niej pomoc lekarską.

Zamachy samobójcze.

Wczoraj 24-letnia robotnica Helena Wysocka w swym mieszkaniu przy ulicy Napiórkowskiego nr. 103 w celu samobójczym napila się większej dozy jakiegoś nieznanego trucizny. Udzielono jej pomocy lekarskiej. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona.

— 26-letnia żona robotnika Bronisława Teniska (Rybna 16) popełniła zamach samobójczy, wypijając większą dawkę formaliny. Przyczyną zamachu na życie były niesnaski rodzinne.

Całkowity pogrom endecji.

Organ zatoczy Stronnictwa Narodowego, w Łodzi ra gwałt szuka, a człanków.

Lódź, 13 października.

W swoim czasie „Express” donosił o tem, że na gruzach rozbitego zw. ludowo-narodowego, grupa dawnych endeczków postanowiła powołać do życia t. zw. „Stronisko Narodowe”.

Usiłowania te spełzły jednak na niczem. Grupa endeczkich rozbitków grupująca się dookoła dra Kalisza, dawnego lidera łódzkiego Obwiesola, odbyła kilka koniencji i zebrała pragnąc za wszelką cenę skłecić filje „Stronnictwa Narodowego” w Łodzi. W tej sprawie istotnie stworzono, a wkład jej weszło kilka zaledwie jeanostek.

Wybórni członkowie dawnego zw. ludowo-narodowego do nowej organizacji akcesu nie zgłosili, a niektórzy jak np. b. senator Lipkowski wogóle z życia politycznego się wycofali.

Nie lepiej powodzi się również b. wojewodzie łódzkiemu p. Łyszkowskiemu, który organuje „Stronictwo Narodowe” na terenie województwa. Tutaj akcja ta idzie niezwykle opornie.

W NOTESIE REPORTERA

Włamania.

Wczoraj dokonano włamania do zakładu krywickiego Szlemy Rotberga, przy ulicy Piotrkowskiej 197. Łupem złodziei padła męska garderoba i towary ogólnej wartości 7.800 złotych.

— Porucznikowi Rownakowi (Montuski 11) z mieszkania skradziono garderobę, wartości 3.000 złotych.

— Ze strychu domu przy ulicy Radwańskiej nr. 4, Marjannie Rochłowskiej, skradziono bieliznę, wartości 200 złotych.

Wczoraj dokonano włamania do składu fabrycznego Abrama Zalciesza przy Alejach Kosciuszki 55. Złodzieje wyborowali otwór w murze, przez który dostali się do kantoru. Łup ich był bardzo skromny. Wartość skradzionych towarów wynosi 800 złotych.

— Juljanowi Natnowi, zamieszkałemu przy Alei 1-go Maja 11, skradziono z bankonu pierwszego piętra dwa futra, wartości 1.30 złotych.

Narad.

Wczoraj w piwiarni przy ulicy Brzezińskiej nr. 17 na Stefana Kaczmarka (Berka Jozefowicza 8), napadli jacyś dwaj nieznani, którzy go dotkliwie pobito i przy sposobności skradli mu 800 złotych. Policja nie ustaliła nazwisk sprawców napadu.

Nagły zgon.

Wczoraj zmarł nagle w swym mieszkaniu, Gabriel Hildenbrand (Rokicińska 84). Zgon stwierdziło pogotowie. Zwiłki zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo-policyjnych. Przyczyny nagłego zgonu nie ustalono.

Pożar.

Wczoraj wybuchł pożar w domu przy ulicy Miłczarskiej 8. Zapaliły się łatwopalne materiały nagomadzone na strychu. Ogień ugasiła straż ogniowa. Straty nieznaczne. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komin.

BEBE DANIELS

w przepięknym filmie pod tyt.

„CÓRKA SZEIKA”

wkrótce w GRAND-KINIE.

Przez monokl.

KOSZTOWNY ZABYTEK.

Pewien archeolog oprowadza amerykańskie go miliardera po ruinach Kolosseum w Rzymie i stara mu się wytłumaczyć, na czym polega jego piękno. Rozentuzjuszowany turysta zapytuje wreszcie swego przewodnika:

— A ilu kosztowało wzniesienie takich ruin w Ameryce?

— Wzdech mi pan powie chociaż przybliżoną cyfrę — nastaje Amerykanin.

— O, toby kosztowało około dwa tysiące lat — odpowiada uczeń z uśmiechem.

ZROZUMIAŁ.

— No, udało mi się nareszcie — mówi adwokat do swojego klienta, oskarżonego o kradzież zegarka — uwolnić pana od zarzutu tej kradzieży. Było to trudne, ale poprowadziłem obrońcę należycie i teraz mogę z przyjemnością zakomunikować panu, że będzie pan odpowiadać z wolnej stopy.

— Z wolnej stopy, mówi pan, panie mecenasie? Niby jako?

— No tak, — jest to świetny wynik mojej obrony!

— A no to dobrze, bardzo panu dziękuję, panie mecenasie, — ale to nie znaczy chyba, że ja mam oddać ten zegarek?

NIEZWYKŁA OBRAZA.

Pewien legomość przyszedł do komisariatu policji zapytać, czy może skarżyć o obrazę, jeśli go nazwano nosorożcem.

— Naturalnie, że może pan. A kiedy pana tak nazwano?

— O już że trzy lata temu.

— Co? Trzy lata? I teraz dopiero ma pan zamiar wnieść skargę?

— Tak. Ale bo ja dopiero wczoraj zobaczyłem po raz pierwszy nosorożca.

DOBRA SEKRETARKA.

Dyrektor pewnej firmy tak się chwalił do wszystkich swoich kolegów:

— Mam znakomitą sekretarkę, na której dyskrecję bezwzględnie mogę liczyć; przede wszystkim nie rozumie tego co jej dyktuję, a co drugie — zapomina żarząco napisaną.

Hallo! Tu radio!..

SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIKA.

12.00—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży narciarskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—15.00 Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—15.45 — Przerwa. 15.45—16.00 — Nadprogram, komunikaty. 16.00—16.55 — Muzyka lekka. 16.55—17.10 — Przerwa. 17.10—17.35 — Odczyt org. staramism. W. R. i O. P. p. t. „Przebieg najnowszych wykładów pedagogicznych” — wygłosi dr. Marjan Lipsza-Librachowa. 17.35—18.00 — „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P.” — odczyt 6-ty ostatni p. t. „Pogląd i ocena ideologii demokracji amerykańskiej” — wygłosi dr. Władysław Wajda. 18.00—19.00 — Słuchowisko dla młodzieży. 19.00—19.20 — Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koci w Polsce. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — „Radiokronika” — wygłosi dr. Marjan Stepowski. 19.55—20.05 — Komunikat rolniczy. 20.05—20.30 — Nadprogram i komunikaty. 20.30 — „Bohaterowie”: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elsyka. Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michałina Makowiecka, Aleksander Wasielewski. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20—22.30 — Komunikaty: polityczny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z Dancingu „Oaza”. Orkiestra „Oaza-Band” pod kierunkiem W. Roszkowskiego.

Kat Francji

nie rozumie niechęci ludzi względem siebie.

Kat francuski Deibler ze znanej paryskiej rodziny katowskiej, który ponury swój zawód odziedziczył po przodkach — dokonał ostatnio egzekucji w miejscu wojski Bourg-en Presse, gdzie stracono 20-letniego bandytę.

W rozmowie z jednym z urzędników sądowych Deibler rzekł:

— Nie pojmuję, dlaczego tak nieprzychylnie odnoszą się do mnie... Przecież gdyby nie wyrządziłem nikomu nic złego!

P. Prezydent Rzeczypospolitej Curie Skłodowska zwędzają instytut radowy.



P. Prezydent Rzp'tej (x), w towarzystwie prof. politechniki Pińtów (1), zwiędził instytut radowy w Warszawie. Towarzyszyli Prezydentowi p. Curie-Skłodowska (2) i ambasador Francji, Laroche (3).

Mała ruchoma tarcza

z cyframi od 0 do 9..

i cieszyć się będą wszyscy łódzcy abonenci telefonów — z wyjątkiem telefonistek.

Łódź, 13 października.

Chroniczną chorobą łódzkich telefonów są — skargi na to, że „trzeba czekać na połączenie” oraz na różne nieporozumienia, wydarzające się przy tych okazjach..

— Najpierw trzeba czekać — Bóg wie jak długo, a potem... łączą mnie fałszywie jeszcze też..

Albo:
— Powie taka telefonistka, że „zajęte” i natychmiast odwiesza słuchawkę, a jak ja chcę w takim razie połączyć się z innym numerem, to mogę znów „godzinę” czekać, nim się stacja odezwie..

Skarg takich i podobnych słyszy się w Łodzi — bez liku. I są one bezwarunkowo — całkiem podstawne, bowiem, istotnie, wolne tempo przy połączeniu, nieporozumienia z numerami itp. niebardzo licują z pośpiesznym tempem życia łódzkiego — życia interesów i — nerwów..

Ale — zawsze trzeba wysłuchać również drugą stronę. Niezadowolony z telefonistek, przypisywanie im winy, jest w znakomitej większości wypadków niesłuszne i niesprawiedliwe.

Mało kto zastanawia się nad tem, że praca telefonistki jest denerwująca, że telefonistka jest „też człowiekiem”, który nieraz, nawet przy najusilniejszych chęciach, nie może wywiązać się ze wszystkiego „na zawołanie” — jak sprawnie funkcjonujący automat..

Właśnie: automat. Przecież będziemy mieli w Łodzi automatyczne połączenia... Każdy sam sobie będzie „telefonistką”, każdy sam będzie się łączył z rozmówcą.

Mała ruchoma tarcza z cyframi od 0 do 9 oraz dziurka do włożenia pałca, którym tarczę się obraca i — już. Urządzenie to mieści się w aparacie, sposób użycia jest bardzo łatwy. Z chwilą zaprowadzenia automatów ustana raz na zawsze wszelkie skargi..

A kiedy ta błogosławiona era nastanie? Jak się dowiadujemy — odnoszące instalacje są w pełnym toku, jednak trzeba będzie jeszcze okragły rok poczekać na automatyczne połączenia. Dopiero w końcu roku 1929 będziemy mogli w Łodzi jak to już dawno ma miejsce w Poznaniu i Krakowie, rozmawiać przez telefon bez potrzeby uprzedniego odwołania się do centrali.

Błogosławiona ta era będzie jednak dla telefonistek — mniej błogosławiona.. Otwarte jest ich okno setki na służbie PAS-y, automatycznie połączenia uczynią jednak cztery piąte tej liczby — zbędne..

Automaty pozbawiają chleba około 80 oficjalistek, ale — trudno..

Jest to stara już, od stu lat trwająca walka pracy rąk ludzkich z pracą maszyny. Walka ta zawsze kończy się — zwycięstwem maszyny.



„SIMONA” Premjera w Teatrze Kameralnym.

Pan Jakub Deval, autor „Simony” nie wysłał się zbyt, tworząc tę komedję. Nie wymyślił ani nowych typów, na nowych sytuacji, ani nawet... treści nowej nie wykonypował sobie..

Wszytko w tej „Simonie” pozostaje w ramach dobrego szablonu, może zaś zająć w dła poważniej nieco jedynie wtedy, gdy sztuka grana jest — pierwszy raz..

Cały ciężar odpowiedzialności za autora oraz widowisko dźwiga tu na barkach swych — Simona. Od sposobu ujęcia tej roli od mniejszego lub większego daru przekonania widza w szczerą uczuć, jakie autor każe Simonie przeżywać, zależy tu wszystko, t. j. to, czy widz opuści teatr z silnym lub też... mniej silnym wrażeniem..

Bowiem Simona kocha się w pierwszym akcie, kocha się w drugim i kocha się również w trzecim. To jej „kochanie się” jest niemal całą treścią sztuki. Ale na początku kocha się ona „zwyyczajnie”, później — „szalenie”, jeszcze później — „wściekle”, „niewolniczo” i t. d., a wreszcie, kiedy widz jest przekonany, że już przestała się kochać, okazuje się, że Simona już odnowa kocha się w kimś innym..

Krótko powiedziawszy: autor daje swej bohaterce szereg sytuacji, w których aktorka winna wygrać całą grę wstrząsających nią uczuć erotycznych — od niewolniczo uległej, zazdrością przekłanej miłości ku jednemu mężczyźnie — do wyzwalającej bezpośrednio miłości ku drugiemu..

Tak: bezpośrednio... Bo serce kobiety, która jest „z urzędu” bohaterką w francuskiej komedji, nie zna pauz, przerw, ani odpoczynku..

Powiedzmy odrazu, że czwartkową premierę w Kameralnym opuszczała publiczność pod wrażeniem jak najlepszym. Bowiem Simona znalazła w Łodzi wcale niepoślednią interpretatorkę w osobie p. GRYWIŃSKIEJ.

Artystka w zupełności sprostowała niełatwemu zadaniu, jakie ta typowa „popsowa” rola na nią nałożyła. Była wściszczera i bezpośrednio w przejawach uczuć i stworzyła postać jednolitą, przekonującą i ciekawą. Pomijając zgoła niepotrzebną manierę zwracania się „nawpół” do publiczności — p. Grywińska tworzy w „Simonie” kreację, zasługującą niewątpliwie na rzetelne uznanie.

Partnerem p. Grywińskiej był p. Krotke. Mniejsze role obsadzone były p. p. Dunajewską, Kłowskią, Rudnicką, oraz Niemirzanką.

J. Z.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół po południu po raz ostatni „Księżniczka Turandot” po cenach zniżonych.

Wieczorem po raz 2-gi „rozprawa sądowa” B. Veilera „Proces Marij Dugan” z Ireną Horecką, Jerzym Woskowskim, L. Krzemieńskim i Fr. Brodniewiczem w rolach głównych.

Jutro, w niedzielę, trzy przedstawienia: o godzinie 12 w poł. po raz ostatni przed zejściem z afisza bajeczka dla dzieci „Zakłeta żaba i Jaś chwast”.

O godz. 3 i pół po południu po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym „Dzieje grzechu”. Ceny popularne.

Wieczorem po raz 3-ci sensacyjny „Proces Marij Dugan”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu świeżo wystawiona komedja buduarowa paryska „Simona” z pp.: Ir. Grywińska, Niemirzanka, T. Krotkem i Kijowskim w rolach głównych.

Z TEATRU „ARARAT”.

Dziś 2 przedstawienia (o 4-ej p. p. i 10 wiecz.) świętego programu p. n. „Mesjasz idzie!..”, składający się z następujących numerów: 1. Prolog. 2. Ekklezjasta. 3. Cicho, sza! 4. Karty. 5. Majtel. 6. Szymden. 7. Policzkowany. 8. Szachne-Jachne. 9. Hulajmy. Teksty: Szoloma Alechem, M. Brodersona i Tunkela. Muzyka: — Dawida Bajgelmana. Dekoracje i kostjmy: — D. Matus i Sz. Matus i Sz. Blum. Conferencjer — M. Nelken. Efekty świetlne — J. Jerozolimski.

Teatr „SPLENDID”

20. Narutowicza 20.

DZIŚ I JUTRO o godzinie 4-ej po południu

Specjalne przedstawienia

Teatro dei Piccoli

dla dzieci i młodzieży.

Ceny popularne (od zł. 1 do zł. 7).

Kasa teatru „Splendid” czynna bez przerwy od g. 11 rano.



Dziś i dni następnych!

W soboty i niedziele od 12-2
ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

BRUDNE PIENIĄDZE (Song dziewczę Wschodu)

W roli tytułowej genialna chinka, zw. „Cudem z Hollywood” **ANNA MAY WONG.**

ANNA MAY WONG gra swą wzrusza do łez. — Kreacja ta, to jedna wielka symfonia gestu i uczuć.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. **Teodora Rydera.**



Dziś po raz ostatni!

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“

W roli tytułowej: **EMIL JANNINGS**

Chcąc najszerszym masom dać możliwość podziwiania tego epokowego arcydzieła zostały Początek o godz. 12-ej.

od dziś ceny niższe
Ceny na pierwszy seans od 50 groszy

Dziewczyna na sprzedaż.

Oryginalne ogłoszenie w piśmie angielskim.

W jednym z angielskich pism ukazało się oryginalne ogłoszenie. Mianowicie pewna dziewczyna ofiarowuje siebie na sprzedaż temu, kto chorej jej matce prześle 3000 funt. na koszty leczenia i utrzymanie do końca życia.

„Dziewczyna na sprzedaż” w ogłoszeniu tym utrzymywany w formie listu, maluje niesłychane ofiary, jakie poniosła jej matka, aby ją wychować i wykształcić. Skoro zatem obecnie matka zapadła na ciężką chorobę, obowiązkiem jej jako córki jest matce dopomóc bez względu na cenę. Dlatego też nie zawahała się zażądać się jako towar na rynku małżeńskim.

— „Ja sama — pisze dziewczyna — posiadam zgrabną figurę i twarz, którą ludzie nazywają piękną. Cenię życie do mowy i lubię bardzo dzieci. Jestem zupełnie świadomą niebezpieczeństw, ja-

kie mnie czekają, jeśli ktoś „zakupi” mnie jako swą żonę, jednak matce swej pomoc pragnę i muszę”.

Ogłoszenie to wywołało w Anglii wielkie wrażenie i przedsiębiorca dziewczyna otrzymała szereg ofert małżeńskich oraz zaofiarowanych posad. Jedną z depech, otrzymaną w kilka godzin po ukazaniu się dziennika z uszczerbkiem, brzmiała:

„Podziwiam ofiarę, jaką pani chce ponieść dla matki. Sądzę, że szczęście osiągnąć można tylko przy obowiązkowej skłonności. Dlatego też, gdyby się okazało, że wzajemnie pokochać się nie możemy, pomogłoby to pani jej matce... a najbardziej mnie. Proszę o natychmiastową odpowiedź”.

„Dziewczyna na sprzedaż” zdecydowała się na to wzięcie depechy odpowiedzieć.

Tragedja clowna Tonny Peri.

Nadeszła wczoraj do Warszawy pisma amerykańskie zamieszczają obszerny opis tragicznej śmierci sławnego przed kilku laty clowna Tony Peri.

U szczytu swej sławy Tony zarabiał, wraz ze swą żoną akrobatką, po 500 dolarów tygodniowo. Ale młodzieńca, bo zaledwie 25 lat licząca pani Peri sprzykrzyła sobie życie ze swym 55-letnim małżonkiem i uciekla od niego z młodym wirtuozem cyrkowym, specjalistą od „banjo”.

Peri nie nadawał się do popisów solowych. Po ucieczce żony zaczął werwę blaźniętą wobec czego zarobki jego spadły niemal do zera. Przed 10 dniami dowiedziawszy się w dyrekcji cyrku chicagowskiego, że jest niepotrzebny, postanowił skończyć swą rolę w życiu i wszedłszy na 7 piętro jednego z drapaczy nieba, skoczył przez okno na bruk uliczny, zabijając się na miejscu.

Kartka z napisem „macie trupa“.

Ostatnie słowa samobójczyni pod nieznanym adresem.

Z Warszawy donoszą:
Zdarzyło się wczoraj w Warszawie samobójstwo kobiety, na pozór bardzo pospolite, bo przez wyskoczenie z okna klatki schodowej, któremu jednak okoliczności towarzyszące nadają niesamowite piętno.

Około godziny pół do szóstej po południu, do posterunkowego policji Krawczyka, stojącego na ulicy Mokotowskiej, przysłała się jakaś młoda kobieta i zapytała:

— Proszę pana! Czy w Warszawie nie słychać co o aresztowaniu jakiegoś Niemca w Cytadeli?

— Nie! — odpowiedział posterunkowy, bardzo zdziwiony tem pytaniem.

— A ile kosztuje tam taksówka?
— Około 4 złotych.
— Niestety! — odparła z westchnieniem kobieta — Ja mam tylko dwa złote...

W chwilę potem ta sama kobieta wešla do kamienicy przy ulicy Szopena nr 1, udała się na drugie piętro, wybiła szybę w oknie klatki schodowej, zdjęła palto i wraz z walizką zostawiła je na oknie, a sama rzuciła się głową na dół na podwórce, zabijając się na miejscu.

W torebce samobójczyni znaleziono dokumenty na nazwisko Genowefy Kowalskiej z Torunia, wspomniane dwa złote i kartkę bez adresu, zawierającą tylko dwa słowa: „Macie trupa!”.

Demon gry uczynił go podpalaczem.

W pewnym budapeszteńskim klubie gry rozegrała się wstrząsająca scena.

Jeden ze starych bywalców klubu, syn znanego kupca budapeszteńskiego, Rosenberga, przegrawszy wielkie sumy, chciał pożyczyc pieniądze, aby móc grać dalej.

Nikt wszakże nie chciał udzielić mu pożyczki.

Wtedy rozszalały gracz w ataku furji wylał benzynę na jeden ze stołów i zapalił.

Buchnął płomień, wywołując panikę w klubie.

Gracze uciekli na ulicę bez palt i kapeluszy.

Służba zdołała na szczęście ogień ugasić. Zawezwano policję, która aresztowała podpalacza.

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Lekcje już się rozpoczęły. Wolne miejsca są jeszcze w grupach równoległych



9)

Zosia drżała na całym ciele, przeczuwając coś złego. Poco ten lotr Próchnicki uspił chloroformem jej rodziców? Z pewnością nie uczynił tego ze szlachetnych pobudek. Dziewczyna ujęła rozpaloną głowę w dłonie i jęknęła głucho:

— Boże, mój Boże...
Próchnicki milczał przez chwilę, poczem począł znowu mówić:

— Ja tu się z panią bawię w rozmówki towarzyskie i zupełnie zapomniałem o tem, że każda minuta jest dla nas obłąga droga...

— Błagam pana, panie Adolfe — odezwała się Zosia, z trudem powstrzymując cisanę się do oczu lzy. — Niechże mi pan przedewszystkiem powie, co pan zrobił z moimi rodzicami?

— Powiedziałem już raz: uspiłem ich...

— Poco? Poco?

Asystent uśmiechnął się znacząco. — Nie będę nic przed panią ukrywał bo i tak mi się to na nic nie zda. Rzecz przedstawia się w ten sposób, że musia-

łem załagać pożyczkę z kasy ogniotrwałej pani szanownego ojca. Bagatelka — coś około 50 tysięcy złotych.

— Co?! I pan to uczynił? Ukradł pan?

— Nie ukradłem, ale pożyczylem — odparł Próchnicki z niezwykłym spokojem. — Właściwie — nie jest także to pożyczka, ale... posag...

— Lotr! — zawołała dziewczyna i skoczyła w stronę drzwi.

Zatrzymał ją w połowie drogi i brutalnie pchnął na łóżko.

— Już dosyć tej zabawy — rzekł przyduszoną przez wściekłość głosem. — Jeżeli pani sama nie wie, gdzie jest ratunek — to ja go siłą pani narzucę. Nie pozwolę ci zginać, styszysz? Kocham cię i wszystko potrafię dla ciebie uczynić. Głupiasz ty, głupia. Cóż ci pozostało? Dłużej w domu już zostać nie możesz, bo lada dzień zauważą, co się z tobą święci. Wyrzucą wtedy ukochaną córeczkę z domu, żeby reputację szanownej rodziny nie popsuli.

Zosia słuchała tych słów, łkając

złecha. Wtoczyła głowę w poduszki, zbita, złamana, zrezygnowana. A on mówił dalej:

— I w takiej chwili przychodzę — ja i mówię ci szczerze, z całego serca: Kocham, Kocham gorąco i bez pamięci. Nie, jak ten twój, co cię zhańbił i zostawił na pastwę losu. Kocham, jak się kochać powinno. I twoje wady, i twoją hańbę i wszystko, wszystko, co jest z tobą i w tobie. Patrz, co zrobiłem z siebie: ukradłem pieniądze, by być nam obojga zapewnić... Twojemu ojcu ta strata pieniężna luki w majątku nie uczyni, a nas utrzyma na powierzchni życia.

Dziewczyna podniosła nań spuchnięte od płaczu oczy.

— Dlaczego pan mnie męczy? Czego pan chce ode mnie? — spytała jęklwym głosem.

— Chcę, byś mnie teraz nie odpychała od siebie. Byś tego nie czyniła ze względu na twoje i moje dobro. Ubieraj się, spakuj prędko manatki i — wyjeżdżamy.

— Co Pan chyba oszalał?

— Toś ty oszalała. A co zrobisz? Otrujesz się? A jeżeli cię uratuje, to co wtedy? Hańba, wstyd, poniewierka. Słuchaj, Zosieńko, nie bądź dla mnie niedobra...

Usiadł na krawędzi łóżka i począł pieszczotliwie gładzić jej włosy. Nie opierała się, leżąc na łóżku, jak kłoda.

— Zastanów się, Kochanie — mówił dalej Próchnicki, ośmielony uległością dziewczyny. — Mamy pieniądze, wyjeździemy gdzieś daleko, na kresy, pobierzemy się i — będziemy szczęśliwi. Postanawiaj prędko, bo mało nam zostało czasu. Rodzice jeszcze się pobu-

dzą — a wtedy katastrofa dla mnie i dla ciebie.

Nie odpowiedziała. Zdawała się być zupełnie zrezygnowana. Próchnicki uśmiechnął się do siebie z zadowoleniem, widząc, że słowa jego poczynają wywierać pożądany skutek. Wyjął zegarek z kieszeni i rzekł:

— Zosiu, za godzinę odchodzi nasz pociąg. Musisz się jeszcze przygotować przez ten czas do podróży. Postanów...

— Nie, nie zrobię tego — szepnęła słabym głosem. — Nie potrafię, nie mam siły i zdrowia.

— A więc skazujesz siebie na hańbę i poniewierkę.

— Wszystko mi już jedno.. Niech się dzieje wola boska. Ja się jej nie będę przeciwstawiał.

— Za to ja się jej przeciwstawię — odparł Próchnicki z mocą. — Będzie się działa moja wola.

Wyciągnął stojące w kącie pokoju walizy. Były ciężkie i obwiązane sznurami.

— Jeszcze nie rozpakowane po przyjeździe?

— Nie...
— W takim razie ubieraj się.. Szybko. Wziął ją na ręce i postawił obok łóżka.

— Ubieraj się — powtórzył, spoglądając wyczekująco w jej bladą twarzyczkę.

Skierowała nań swe bezbrzeżnie smutne oczy i rzekła bezdzwicznie:

— Ubieram się...

— Zosiu! — zawołał Próchnicki i, runawszy jak długi do nóg dziewczyny, począł okrywać pocałunkami jej stopy. (D.c.n.)

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Najpotężniejsze acydzio filmowe.
Najdroższy film wszystkich czasów.

Najwznioślejszy hymn na cześć miłości i wolności
Najpopularniejsza powieść na ekranie

Chata Wujka Toma

W rol. głównych: dwoje genialnych aktorów murzyńskich

James B. Lowe i Mona Ray

oraz czarująca wiosnią urodą **Margarita Fisher.**

Od godz. 12 do 3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Teatr „SPLENDID”

20 Narutowicza 20.

Tylko do wtorku!

Tylko do wtorku!

Gościnne występy słynnego na cały świat, fenomenalnego teatru włoskiego sztucznych ludzi

TEATRO DEI PICCOLI

(Dyr. dr. VITTORIO PODRECCA)

Program dzisiejszy:

Program dzisiejszy:

Część I.
GEJSZA

Operetka japońska.
Muzyka JONES'A.

Część II.

- 1) Fenomenalny pianista.
 - 2) Trzech złodziei w klatce.
 - 3) Parada JÓZEFINY BACKER.
 - 4) PAWŁOWA i jej balet
 - 5) CYR K.
 - 6) Pieśni Neapolitańskie
- i t. d. i t. d.

Część I.I.
**ZŁODZIEJE
Z BAGDADU**

Opera egzotyczna w 2-ach aktach.
Muzyka BOTTESINI.

Wykonany będzie przez 500 sztucznych aktorów przy udziale wybitnych śpiewaków włoskich i orkiestry pod dyr. EMILIO CARDELLINI.

Codziennie 2 przedstawienia. — Początek 7.45 i 9.45. Przeprowadź biletów codz. w kasie teatru „Splendid” od 11—2 i od 4.30.

Kino „IMDZA”

Dzisiaj i dni następnych!

„Książę Miłości” (BARDELYS THE MAGI FLORIS)

Wspaniały dramat w 10 aktach, oparty na tle życia największego mistrza erotyzmu.

W rolach głównych: „Bogactwo kobiet, niebezpieczeństwo miłości”

John Gilbert i Eleonora D'Amico

Następny program: „Tańczący Wiedeń”

Dr. Mieczysław Koluński
spec. chorób wewnętrznych.
powrócił.
ul. Zielona 32, tel. fon 66-49
od 8—9 rano i 8—9 wieczór.

Wylądowanie z stepów.
zaprowadzonego przedsiębiorstwa, dobra egzystencja, dochód roczny ok. 20.000 zł. dla zdolnych Panów z kapitałem ok. 5.000 zł. Praca przy biurku. Wiadomości specjalne niepotrzebne, bo wypracowanie nastąpi przez siły fachowe z centrali.
Oferty poważnych referentów należy adresować: „Reklama Zachodnia” Poznań, Plac Wolności 6.

Tańców Nowoczesnych
udziela prywatnie dypl. nauczyciel
I. Weintraub
KILIŃSKIEGO 44. (II podwórce parter)
Uwaga: Dla urzędników specjalny rabat

Chodźcie tylko do
„Metropolu”
(Moniuszki Nr 1).
Od 1-go października
zmiana programu
Flick i Flock
wzbudzają powszechny podziw.
Początek o 11 wiecz.
Doborowa orkiestra jazzbandowa.
**Dzisiaj podwieczorek
z udziałem całego
respektu artystycznego**

Towarzyska gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek punktualnie o godz. 9-ej wiecz.
Za udział w grze wycieczka do Włoch

Magazyn Elegancji Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1,
PALIA z przesyłką materiału w całości granatowy, czarny, fason w

Najnowsze modele paryskie
powrocił
Salon Mód
Mary Szpilman, ŁÓDŹ, PR. NARUTOWICZA 7
m. 17.

„OLLA”
PREZERWATYWY
Antyseptycznie
spreparowane
rządowo wypróbowane
„OLLA” jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa

Doktor W. Kuczyński
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
ul. Śmiała 42.
godz. przyjęć od 8.30—10.30. 1—2.45
18—5 w.

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona 6
Telefon 45-49
powrócił.
Chor. skórne weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 7—8 wiecz.

Dr. med. St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektryczną terapią.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
Powrócił.
Nawrot 2
przyjmuje do 10 rano i od 1—2, od 4—5 dla panów od 4—5 dla niezamężnych
ceny, leczenia

Dr. med. Różanet
Dzielnia Nr 9.
Powrócił
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 Leczenie i kąpiel kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla panów.
Dla pań od 3—5 po poł.

Dr. med. Lubicz
Legionowa 43
Tel. 41-32.
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naswietlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3—5 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Lex rz. Teatrysta JAKUB ROTENBERG
Piotrkowska 79,
(IIa brama)
Al. Kościuski 22
I p., front
tel. 64-24

Stanisław

b. współpracownik firmy BITTNER pacuje obecnie w Zakładzie fizjoterapii

Jan Sobolewski, ul. Narutowicza 9.

DOKTOR KLINGER
Choroby weneryczne, skórne i włosów — leczenie lampą kwarcową.
ANDZELIA Nr. 2
Tel. 32-28.
POWRÓCIŁ.
Godziny przyjęć od 1.30—2.30 dla Pań, od 6—8 dla Panów. W niedzielę i święta od 10—12.

Porada o Złocie
Wizyty na miejscu
Zabieg i operacje od umowy Kapiele świętej. Naswietlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja Zębów sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

LEKARZ - LECZYŚCIELE F. HOROWICZ
Przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 234
odtępnie o godzinę 7 wiecz.

UBIORY męskie, damskie, obuwie swetry na wyplatę.
Piotrkowska-37, III w. I p.

STENOGRAFJI
wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa).
31

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rekawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Lona” Łódź, ul. Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne.



Znaczne zmiany w tabelce lig angielskich.

Rozgrywki footballowe o mistrzostwo lig angielskich, minęły w ubiegłą sobotę pod znakiem sensacyjnych wyników. W pierwszej lidze Burnley zmuszony był ustąpić pierwszego miejsca drużynie Derby County, zaś w drugiej lidze Chelsea, mimo porażki utrzymała się na pierwszym miejscu gdyż i trzy następne kluby Hull City, Rotts Contity, i Preston przeegrały spotkania mistrzowskie. W Szkocji leader ligowy nie miał również szczęścia, przegrywając 1:0 do Motherwell, na skutek czego Glasgow, Rangers stanął na czele tabeli.

Kto będzie królem strzelców ligowych?

Zacięta walka toczy się między Łańką, Gintlem i Reymanem.

Tegoroczne walki ligowe nasuwają znów ciekawe pytanie któremu z zawodników ligowych przypadnie zaszczytny tytuł króla bramkowego. W roku ubiegłym tytuł ten zdobył bezapelacyjnie Reyman I z Wisły, bezsprzecznie najlepszy strzelec piłkarski w Polsce. Dziś sprawa przedstawia się o tyle skomplikowanie, że do pierwszego miejsca roszczą sobie pretensje strzelcy tej miary co Łańko Gintel, lub Kuchar. Toczy się więc zacięta

walka, która ostatecznie zostanie wyjaśniona za 3-4 tygodnie. Obecnie pierwsze miejsce zajmuje Łańko — 24 bramki, na drugim miejscu kroczy Gintel — na trzecim Reyman I, na czwartym Kuchar piątym — Steuerman, szóstym Kozok itd. itd. Jak wykazuje statystyka spotkań ligowych, najlepsi technicy taktycy drużyn ekstra klasy, są jednocześnie najlepszymi strzelcami.

Sześć klubów ligowych zagrożonych jest spadkiem do klasy A.

Jeszcze tylko kilka tygodni trwać będą mecze piłkarskie o mistrzostwo Polski. Rozgrywki zakończone zostaną w końcu przyszłego miesiąca. Wskutek wycofania się T. K. S-u tabela przedstawi się następująco:

| Klub | Pkt. zdob. | Pkt. str. | Gier rozeg. |
|------------------|------------|-----------|-------------|
| 1. Wisła | 33 | 11 | 6 |
| 2. Warta | 33 | 13 | 5 |
| 3. Legja | 30 | 16 | 5 |
| 4. Cracovia | 30 | 15 | 5 |
| 5. Pogoń | 30 | 18 | 4 |
| 6. I. F. C. | 28 | 18 | 5 |
| 7. Polonia | 26 | 20 | 5 |
| 8. Turyści | 24 | 24 | 4 |
| 9. Czarni | 23 | 17 | 8 |
| 10. Ruch | 22 | 24 | 5 |
| 11. Warszawianka | 22 | 22 | 6 |
| 12. Ł. K. S. | 16 | 28 | 6 |
| 13. Hasmonca | 15 | 31 | 5 |
| 14. Śląsk | 8 | 38 | 3 |
| 15. T. K. S. | 6 | 50 | 0 |

A zatem w obecnej chwili 25 punktów, zdobytych ratuje przed spadkiem do Ligi, biorac naturalnie pod uwagę wypadek, że Hasmonca wszystkie swoje mecze wygra. A zatem zagrożone są w dalszym ciągu następujące kluby: Hasmonca, Ł. K. S., Warszawianka Ruch, Czarni i Turyści. Najbardziej zagrożona jest Hasmonca. Turyści, gdyby wykorzystali rzut karny z Cracovią, byłiby całkowicie zaasekurowani. Czarni, potrzebują dla asekuracji 2 punkty Warszawianka i Ruch po 3. (k).

Łodzianie w reprezentacji piłkarskiej Polski.

Gałecki i Karasiak wezmą udział w spotkaniach międzypaństwowych przeciwko Czechosłowacji.

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił już reprezentację footballową Polski, która rozegra dwa spotkania międzynarodowe w Czechosłowacji.

W skład drużyny polskiej wchodzi następująco:

Szumiec (Cracovia), Gałecki (Ł.K.S.) Oleńczak (Pogoń), Wojciechowski (Warta), Kotlarczyk (Wisła), Deutschman (Pogoń), Wypiówski (Legja), Staliński (Warta), Reyman I (Wisła), Kuchar (Pogoń), Balcer (Wisła).

Rezerwowi: Domański (Warszawianka), Karasiak (Kl. Turystów) Hanke (Pogoń), Przykucki (Warta), Łańko (Legja) i Reyman III (Wisła).

Ponieważ Polska rozegra dwa spotkania z drużyną amatorską i zawodową Czechosłowacji, przeto spodziewać się należy, że wszyscy powyżsi gracze wezmą udział w zawodach.

Co do składu reprezentacji Polski mamy jednak pewne zastrzeżenia i wątpić należy, czy kapit. związkowy inż. Tadeusz Kuchar szczęśliwie go zestawil. W pierwszym rzędzie razi ustawienie pomocy drużyny polskiej.

Wojciechowski z Warty znajduje się obecnie w b. słabej formie, podczas gdy Kahan z Kl. Turystów jest obecnie na tej pozycji bezkonkurencyjny i bezsprzecznie powinien bronić barw Polski, na meczu z Czechosłowacją. Dzwic się należy, że ani Kahan ani Kubika Al. nie wstawiono nawet do rezerwy, podczas gdy figurują tam takie nazwiska jak Hanke lub Przykucki. Szkoda doprawdy, że ustala się u nas składy reprezentacyjne bez głębszego zastanowienia się nad rzeczywistą wartością graczy. Dopiero po zawodach rozpoczyna się u nas dyskusja na ten temat, a wcześniej, gdy można jeszcze zaradzić zlu nikt o tem nie pomyśli.

W pierwszym dniu zawodów t. j. 27 b. m. Polska grać będzie z reprezentacją amatorską Czech, której skład przedstawia

Drużyna Absolwentów i Y. M. C. A.

wezmą udział w grach o mistrzostwo Polski.

W związku z rozgrywkami o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej, które mają się odbyć w Łodzi w przyszłym tygodniu, dowiadujemy się, że Łódzki Związek Gier Ruchowych wyznaczył już dwie drużyny koszykowe, a mianowicie Y. M. C. A. i Absolwentów, które będą bronić barw Łodzi. Trzecia drużyna zostanie wyznaczona dodatkowo po zweryfikowaniu końcowych rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Łódzkie drużyny mają duże szanse zdobycia pierwszego miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

wia się następująco: Taussig, Nowak, Burge, Kong, Staffl, Lätner, Milour, Wentrutt, Vareha, Skraba, Sokolar.

W drugim dniu zawodów Polska zmierzy się z reprezentacją zawodową Czechosłowacji, która składać się będzie z graczy takich klubów, jak Sparta, Slavia i Victoria Zżkow.

Na zwycięstwo w drugim dniu liczyć nie możemy: chodzi jednakże o uzyskanie zaszczytnego wyniku, któryby nas nie ośmieszył w oczach opinii całej Europy.

Delegaci P. Z. P. N-u będą adw. Pratkowski, inż. Kuchar, kpt. Machowicz i Antoskiewicz.

Pierwszy krok bokserki w Łodzi.

Dziś odbędą się finały w Helenowie.

Dzięki inicjatywie S. S. Unionu, a szczególnie p. Landeck, Kwiatkowskiego, niestrudżonym bojownikom na polu bokserkim w Łodzi, rozpoczął się w czwartek zapowiadany „Pierwszy krok bokserki”, który zgromadził na ringu w Helenowie kilkudziesięciu adeptów sportu bokserkiego.

Przedboje przyniosły następujące rezultaty: Waga musza: Brzęczek (Sokół) — Marcinak (I. K. Poznański) zwyciężył na punkty Brzęczek, Waga piórka: Owczarek (Sokół) — Kijewski. Zwyciężył na punkty Kijewski, Woźniak (Sokół) — Sienkiewicz (niestow.) zwyciężył Woźniak wskutek poddania się przeciwnika. Waga lekka: Wojciechowski (Sokół) — Kautz (I. K. P.) zwyciężył na punkty Kautz, Chudziński (I. K. P.) — Marcinowski (Geyer), zwyciężył Chudziński na punkty, Bechciński (I. K. P.) — Grass (Niestow.) zwyciężył Bechciński, wskutek poddania się przeciwnika. Marczewski (Z) — Jabłoński (niestow.) zwyciężył Marczewski na punkty.

Waga półśrednia: Krejczy (Sokół) —

Franc (Geyer) zwyciężył na punkty Krejczy, Ziobliński (Sokół) — Włodarczyk (I. K. P.) zwycięstwo Włodarczyka na punkty, Krzywdziński (Sokół) — Ziarniak (niestow.) zwyciężył na punkty Krzywdziński, Sikorski (Sokół) — Szczepaniak (niestow.), zwyciężył na punkty Sikorski, Wetman (Sokół) — Randers (niestow.) zwyciężył na punkty Randers.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej po południu rozpoczynają się w sali Helenowa finały, które niewątpliwie ściągają liczne rzesze widzów, gdyż walki zapowiadają się niezwykle ciekawie, ze względu na świetny materiał zawodników.

Organizatorzy, pragnąc umożliwić dostęp do walk jaknajliczniejszemu rzeszom młodzieży oraz zwolennikom sportu bokserkiego, ustaliło cenę biletu wstępu tylko 1 złoty na miejsca siedzące i to bez różnicy dla wszystkich widzów. W skład komisji sędziowskiej wchodzi pp.: Landeck, Kwiatkowski, Nowak i Konarzewski.

Konkurs Sportowy „Expressu Wieczornego”

na odgadnięcie rezultatu meczu:

Ł. K. S. — POLONJA

Wynik meczu _____ dla drużyny _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Środek światowej sławy!

ZIOŁA MOCZOWE „THE VICHY” ZIOŁA MOCZOWE

Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza, gonorrhoei i t. d. Wobec zawartości kwasu krzemionkowego są również nieocenione przy zwapnieniu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnymi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjocyjne skuteczną i zastępują kurację wodami mineralnymi. Ziola „VICHY”

Cena pudełka 2.50. Labor. Chemiczne „Herba” Paris. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 2.50.

Ł.K.S.—Polonia.

Jutrzejszy mecz footballowy.

Jak donoszą pisma stołeczne Polonia warszawska przybywa do Łodzi na mecz z Ł. K. S-em w najbliższym składzie, w którym figurują takie nazwiska, jak: Ksieliński, Bułanow, Alaszewski, Zimowski i Krüger. Ł. K. S. do zawodów stanie również w składzie najsilniejszym Miła, Cyll, Gałecki, Jasiński, Trzmiela, Małek, Aldek, Moskal, Król, Sowiak i Durka.

Imprezy sportowe w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Sobota: Piłka nożna: Boisko ulica Wodna godz. 15. Bieg — Samson. Boisko W.K.S. — Hakoah — Widzew godz. 15-ta. Zawody towarzyskie.

Niedziela: boisko WKS. Pogoń — Stern. Mistrzostwo kl. B. godz. 11-ta Union — Sokół. Mistrzostwo klasy A. godzina 13.30 TUR — Oratorium dogrywka 20 minutowa o mistrz. kl. B. godz. 15-ta ŁKS. — Polonia. Zawody o mistrzostwo Ligi.

Boisko ul. Wodna: godz. 9-ta Hasmonca II — Turyści II, godz. 11 Turyści I — Turyści Ib.

KOLARSTWO.

W niedzielę uroczyste zakończenie sezonu kolarskiego. O godz. 8-ej zbiórka na placu sp. Union, skąd o 8.30 zawodnicy ruszą do Rudy na nabożeństwo. W Helenowie o godz. 3-ej popołudniu wyścigi kolarskie oraz gymkhanna.

KOSZYKÓWKA.

Dziś w sobotę o godz. 16-ej na boisku Geyera St. Mi. Polskiej — Widzew. Na boisku YMCA. TUR — Hasmonca.

Jutro w niedzielę o godz. 11 na boisku YMCA. ŁKS. — St. Mi. Polskiej. Bęra te ostatnie zawody o mistrzostwo Łodzi.

BOKS.

W sobotę w sali Helenowa o godz. 6-ej finałowe zawody bokserkie „Pierwszego Kroku Bokserkiego”, zorganizowanego przez S.S. Union.

Ostatnia minuta.

47 osób zginęło w morzu pływającej nafty.

Londyn, 13 października.
Z Rongoon donoszą, że w pobliżu Pauneyte (ludje zagangosowe) pokład rura, służąca do odprowadzania nafty, która zaczęła wylewać się nazwewnątrz. Ludność tybetyczna przybiegła gromadnie, by naczyniami czerpać cenny płyn. W tej chwili z niewiadomej przyczyny nafta buchnęła płomieniami. W kółku ognia znalazła się gromada tubylców, z pośród których 47 osób spaliło się żywcem. Ciężko poparzonych liczą również na dziesiątki.

Zagadkowe aresztowanie pułku sowieckiego w Kijowie.

Równie, 13 października.
W czasie ostatnich manewrów armii czerwonej zdarzył się wypadek, który odbił się szerokim echem po całej Ukrainie. Oto w manewrach miał wziąć udział również jeden z pułków kwaterujących w Kijowie. W tym, przed samym wymarszem pułku z koszar, zjawili się tam w większej ilości agenci G. P. U. i aresztowali dowódcę oraz wszystkich oficerów, nie podając zupełnie motywów tego sensacyjnego aresztowania. Aresztowani zachowali się zupełnie biernie i spokojnie dali się odprowadzić do więzienia G. P. U. w Kijowie. Żołnierze zostali internowani w koszarach i nie braли udziału w manewrach.

Władze sowieckie starają się wszelkimi siłami, aby wypadek powyższy nie przedostał się za kordon.

Uległ obłędowi, kopując obraz w katedrze.

Wilno, 13 października.
Wczoraj miał miejsce w Wilnie niesamowity wypadek. Znany artysta-malarz p. Jan B. koniował obrazy w katedrze wileńskiej. W pewnym momencie zapatrzony w obraz dostał nagle obłędu. Padł na ziemię, a następnie zaczął krzyżać. Wezwano natychmiast pogorowie ratunkowe, które przewiozło chorego do szpitala św. Jakuba.

Epidemia pożarów w teatrach.

Moskwa, 13 października.
Pożar teatru Wachtangowa zniszczył niemal połowę budynku. Gdy podczas przedstawienia zapaliły się dekoracje na scenie, omal nie przyszło do podobnej katastrofy, jaka miała miejsce w Madrycie. Wśród publiczności wybuchła panika. Straży pożarnej udało się z wielkim wysiłkiem pożar zlokalizować.

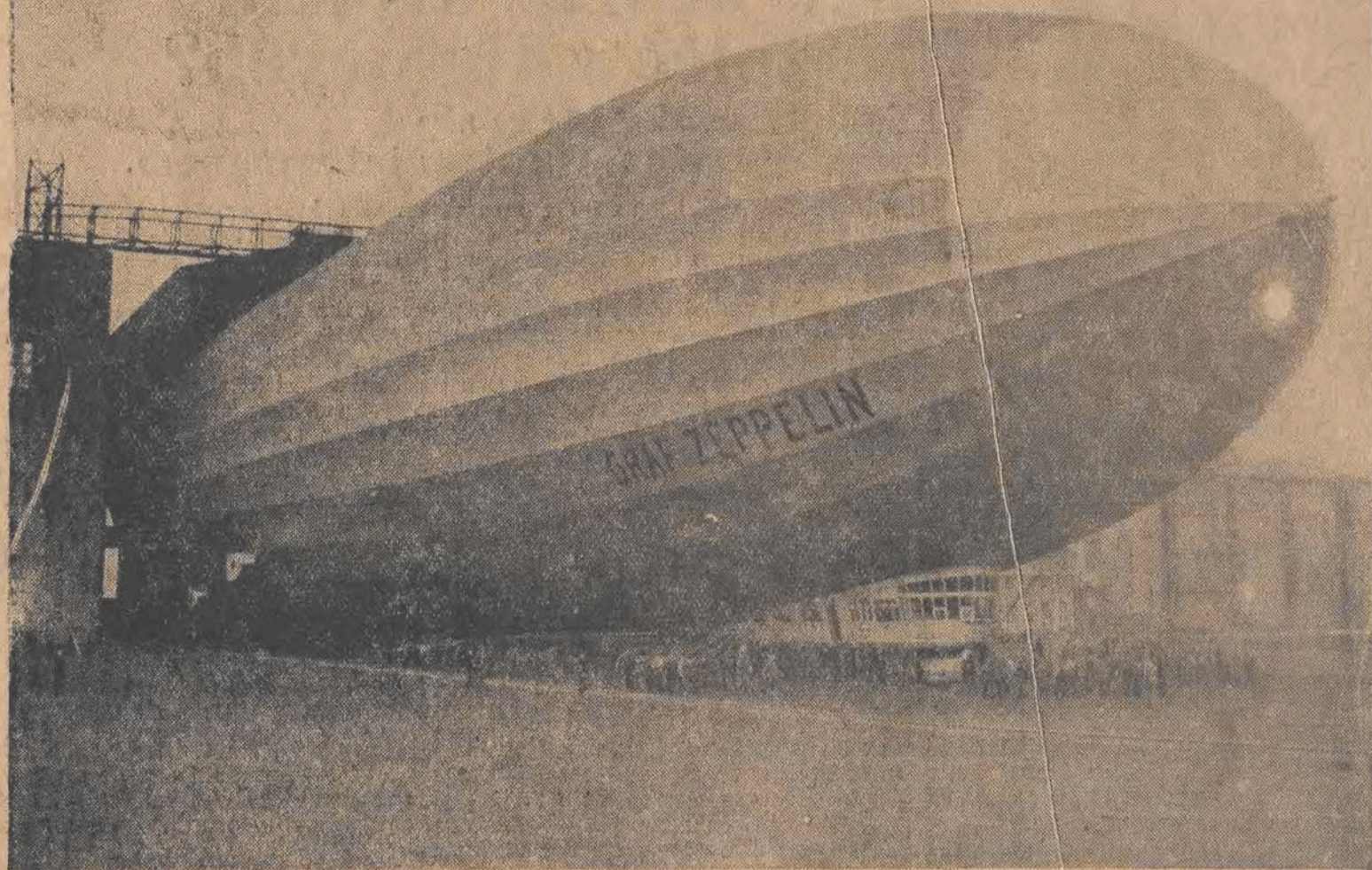
Katastrofa na Dunaju.

Bukareszt, 12 października.
W pobliżu Gaiacu zdarzył się w nocy na Dunaju okręt z motorówką, w której znajdowało się 16 pasażerów, 13 osób utonęło. Dotąd wyciągnięto 11 zwłok. Śledztwo wykazało, że łódź była źle oświetlona.

Pożary w Rosji.

Ryga, 13 października.
W Pietrozawódsku spłonęła doszczętnie fabryka mebli Karelesa wraz ze składowymi zawierającymi meble gotowe. Straty przekraczają 300.000 rubli. Przyczyną pożaru jest podpalenie.

Podróż „Zeppelin” do Ameryki



Nowowzbudowany „Zeppelin” niemiecki przedsięwzięł niespodziane lot do Ameryki przez ocean Atlantyki.

Za kulisami music-hall'u.



Ten rozkoszny bobasek usiłuje „wydmuchać” jakąś melodię na gigantycznej trąbce.

Kto jedzie na pokładzie „Zeppelin”.



LADY DRUMONT-HAY



GRZESIŃSKI
pruski minister spraw wewnętrznych.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Fabryczna 50), K. Chadyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolowicza (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kaspekiwicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Orzełowska 55). (b)

Nie skazujcie siebie samych na nędzę, wygnanie i poniewierkę przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.